

Sygnatura akt II K 1323/12

Ds. 1878/11 Prok. Rej. w O.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Andrzej Lewandowski**

Protokolant: Anna Niełacna

Przy udziale Prokuratora: Bartosza Kupniewskiego

po rozpoznaniu w dniach 28 stycznia 2013 r. i 28 lutego 2013 r. w O. na rozprawie

sprawy

**Z. B.**

**syna S. i J. z domu W.**

**urodzonego (...) w miejscowości B.**

**oskarżonego o to, że**

w okresie od 19 kwietnia 2011 roku do dnia 20 października 2011 roku w S., gmina D. zniszczył znajdujące się w pomieszczeniu gospodarczym dwa grzejniki oraz piec CO, wannę, umywalkę oraz troje drzwi, czym spowodował straty o łącznej kwocie 5000 złotych na szkodę A. B. (1),

**tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.**

\*\*\*\*\*

I. uznaje oskarżonego **Z. B.** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym że w okresie od kwietnia do 20 października 2011 r. w S. przywłaszczył znajdujące się w pomieszczeniu gospodarczym dwa grzejniki, wannę, zlewozmywak oraz kuchenny piec węglowy, których wartość łączna nie przekraczała 250 złotych, czym działał na szkodę A. B. (1), tj. wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu grzywnę w wysokości **300 (trzystu) złotych;**

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

II K 1323/12

## UZASADNIENIE

Przed wybudowaniem domu przy ul. (...) w miejscowości S. oskarżony wraz z pokrzywdzoną zbudowali na działce budowlanej budynek gospodarczy, w którym mieszkali przez okres budowy domu. W budynku gospodarczym znajdowała się kuchnia, łazienka i pokój. W kuchni był kuchenny piec węglowy, wyposażony w tzw. podkowę czyli węzownicę służącą do podgrzewania wody w instalacji centralnego ogrzewania. Od pieca były rozprowadzone rury

do dwóch grzejników, z których jeden żeliwny (6 żeberek) znajdował się w pokoju a drugi metalowy w łazience. W łazience ustawiona była ponadto metalowa, emaliowana wanna. W kuchni natomiast wisiał żeliwny zlewozmywak. W pomieszczeniach tych znajdowały się również drzwi powieszony na metalowych ościeżnicach, w tym drzwi wejściowe, wykonane z blachy.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 212,

zeznania świadka A. B. (1) – k. 213,

zeznania świadka K. B. – k. 215,

opinia biegłego – k. 216-217,

zeznania świadka B. G. - 218,

zeznana świadka T. G. – k. 233,

zeznania świadka A. B. (2) – k. 234,

zdjęcia pomieszczeń gospodarczych – k. 23)

W budynku gospodarczym oskarżony zamieszkiwał razem z żoną i synem K. do 2001r., kiedy to przeprowadzili się do wybudowanego na tej samej działce domu. Od tego czasu pomieszczenia gospodarcze stały nieużytkowane. Zimą nie były one również ogrzewane. Po rozwodzie pokrzywdzonej i oskarżonego nie doszło do podziału majątku i cała nieruchomość stanowi nadal ich współwłasność. Na tle sposobu korzystania z wspólnej nieruchomości dochodzi często do sporów. Pomieszczenia gospodarcze według planów pokrzywdzonej miały być przeznaczone na salę rehabilitacyjną dla syna K., który cierpi na (...). W tym celu była prowadzona zbiórka pieniędzy w ramach odliczenia 1% podatku.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 212,

częściowo zeznania świadka A. B. (1) – k. 213,

zeznania świadka K. B. – k. 215,

opinia biegłego – k. 216-217,

zeznania świadka B. G. - 218,

zeznana świadka T. G. – k. 233,

zeznania świadka A. B. (2) – k. 234,

zeznania świadka A. B. (3) – k. 235,

zdjęcia pomieszczeń gospodarczych – k. 23,

opinia (...) Integracyjnego Liceum Ogólnokształcącego (...) –k. 10,)

Po opuszczeniu pomieszczeń gospodarczych oskarżony zaczął składować w nich różne nieużywane przedmioty. Przechowywane tam były również stare meble jego brata A. B. (2). Ponadto zaczął dokonywać przeróbek tych pomieszczeń, demontując grzejniki i zlewozmywak, wyburzając ściankę działową. Wcześniej oskarżony wykuł jedną z ościeżnic i razem z drzwiami przeniósł ją do budynku mieszkalnego, gdzie zamontował je w kuchni. Z czasem oskarżony ograniczał członkom rodziny dostęp do budynku gospodarczego, zamykając go na klucz. Od 2011r. nie mieli już tam żadnego dostępu, a wewnątrz budynku widzieli jedynie przez okna.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 212, 214,

częściowo zeznania świadka A. B. (1) – k. 213,

zeznania świadka K. B. – k. 215,

opinia biegłego – k. 216-217,

zeznania świadka B. G. - 218,

zeznana świadka T. G. – k. 233,

zeznania świadka A. B. (2) – k. 234,

zdjęcia pomieszczeń gospodarczych – k. 23)

Między kwietniem a 20 października 2011r. oskarżony wywiózł do punktu skupu złomu dwa grzejniki zdemontowane z pomieszczeń gospodarczych, stalową wannę, zlewozmywak i piec węglowy, który wcześniej rozebrał na części. Zarówno wanna, jak też zlewozmywak były zniszczone. Wanna miała przebarwioną osadem kamiennym emalię, zlewozmywak był poobijany i również miał uszkodzoną powłokę emalii.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 212, 214,

częściowo zeznania świadka A. B. (1) – k. 213,

zeznania świadka K. B. – k. 215,

opinia biegłego – k. 216-217,

zeznania świadka A. B. (2) – k. 234,

zdjęcia pomieszczeń gospodarczych – k. 23)

Za sprzedane w punkcie skupu złomu rzeczy oskarżony otrzymał kwotę mniejszą niż 250 zł. Cena skupu złomu stalowego newsadowego w kwietniu 2011r. wynosiła 392,46 zł za tonę (0,392 zł/kg), a w październiku 2011r. 390,12 zł za tonę (0,390 zł/kg). Ceny złomu żeliwnego wnosili odpowiednio 452,93 zł za tonę w kwietniu 2011r. i 436/56 zł za tonę w październiku 2011r. Waga pieca kuchennego węglowego wynosi od 120kg do 180 kg. Waga wanny stalowej o długości 150 cm wynosi około 35 kg. Waga jednego żeberka grzejnika żeliwnego wynosi 6 kg. Jednokomorowy ozdobny zlew żeliwny waży około 12 kg.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 212,

notowania cen złomu - portal internetowy [metale24.pl](http://metale24.pl),

parametry techniczne pieców na stronie [kotly.pl](http://kotly.pl),

parametry techniczne wanien stalowych na stronach producentów – [emalia.com.pl](http://emalia.com.pl), [R..pl](http://R..pl), [kaldewei.pl](http://kaldewei.pl),

parametry techniczne grzejników żeliwnych – portal [eodlewy.pl](http://eodlewy.pl)

parametry techniczne zlewu żeliwnego – portal [dekorjadomu.pl](http://dekorjadomu.pl))

Oskarżony jest rozwiedziony, nie jest nigdzie zatrudniony i utrzymuje się z prac dorywczych. Jest współwłaścicielem domu jednorodzinnego przy ul. (...) w S.. Z. B. był karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Oleśnicy z dnia 15

lipca 2008r. w sprawie VI K 475/08 został skazany za czyn z art. 178a§2 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

(dowód: wywiad środowiskowy – k. 50,

wyjaśnienia oskarżonego – k. 212,

zapytanie o karalność – k. 205,

odpis wyroku z dnia 15 lipca 2008r. – k. 53-54)

Oskarżony Z. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których podał, że budynek gospodarczy został wybudowany jeszcze przed postawieniem budynku mieszkalnego i wraz z rodziną zamieszkiwał tam do 1998r. Budynek składał się z kuchni, małej łazienki i pokoju. Nie było tam pieca centralnego ogrzewania tylko kuchnia węglowa, od której były rozprowadzone rury do jednego grzejnika. Nie było umywalki tylko zlewozmywak i mała metalowa wanna. Potem pomieszczenia te służyły za magazyn. Po wyjeździe oskarżonego do N.w 1996r. instalacja grzewcza uległa uszkodzeniu, bo pomieszczenia te nie były ogrzewane. W 2011r. wanna, grzejnika, zlewozmywak i piec zostały wywiezione na złom. Oskarżony wyjaśnił, że uzgodnił z żoną, iż wyremontuje te pomieszczenia i tam się przeniesie. Podał również, że mówił żonie o zamiarze wywiezienie na złom zlewu, wanny i pieca i poinformował ją również o tym już po wywiezieniu tych przedmiotów. Według oskarżonego pokrzywdzona nic na to nie mówiła. Z. B. stwierdził, że piec ładował i wywoził razem synem K., któremu oddał pieniądze otrzymane w punkcie skupu złomu. Dostał tam około 50-60 zł. Oskarżony zaprzeczył, aby wywoził gdziekolwiek drzwi z budynku gospodarczego. Wskazał, że jedno z nich przeniósł do kuchni w domu a pozostałe jedynie zdemontował z ościeżnic. Potwierdził jednocześnie rozbiórkę ścianki działowej, które nie była ścianą nośną i rozebranie jej nie miało wpływu na konstrukcję budynku. Dodał przy tym, że budynek niszczeje, bo pokrzywdzona nie pozwala mu jakkolwiek remont.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego jedynie częściowo zasługująca wiarę. Analiza ich treści w zestawieniu z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżony nie konsultował wywozu wanny, pieca, grzejników i zlewu ze swoją byłą żoną a także przy wywozie i sprzedaży tych rzeczy nie pomagał mu syn K.. Z. B. wyjaśnił, że informował byłą żonę zarówno przed sprzedażą złomu jak i po tym fakcie. Sama pokrzywdzona zeznała natomiast, że nie wiedziała o zdemontowaniu i wywiezieniu tych rzeczy. Podobnie zeznał świadek K. B.. Zdaniem Sądu to jednak zeznania pokrzywdzonej i jej syna w tym zakresie zasługują na wiarę, w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego. Jak wynika z analizy akt sprawy, w tym prawomocnego rozstrzygnięcia, dotyczącego fizycznego i psychicznego znęcania się przez oskarżonego nad pokrzywdzoną, Z. B. od wielu lat pozostawał w ostrym konflikcie ze swoją byłą żoną, z którą nie potrafił się porozumieć praktycznie w żadnej kwestii. W świetle tych okoliczności trudno przyjąć, aby konsultował w jakikolwiek sposób sprzedaż wspólnych rzeczy, znajdujących się w budynku gospodarczym, do którego zresztą ograniczył dostęp byłej żonie i synowi. Zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz dowody w postaci zeznań świadków A. B. (1), K. B., B. G. i T. G. prowadzą do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonego, w których stwierdza, że uzgodnił z żoną remont pomieszczeń gospodarczych i przeniesienie się do nich oskarżonego nie polegają na prawdzie. Z zeznań wskazanych świadków wynika, że pomieszczenia gospodarcze miały być przeznaczone na rehabilitację ruchową syna K.. W tym celu stworzono nawet możliwość odpisu 1% od podatku. Zestawienie tej treści zeznań świadków z faktem, iż oskarżony pozostawał ze swoją żoną w takich relacjach, które prawomocnym wyrokiem Sądu zostały uznane za wyczerpujące nawet znamiona przestępstwa z art. 207§1 k.k. przeczy w jednoznaczny sposób możliwości uzgodnienia przez oskarżonego z byłą żoną wskazywanego przez Z. B. przeznaczenia pomieszczeń gospodarczych. W ocenie Sądu ta część wyjaśnień oskarżonego stanowi jedynie nieudolną próbę obrony, usprawiedliwiającej samowolne decyzje oskarżonego, dotyczące wspólnej nieruchomości.

Z zeznań świadka K. i poczynionych przy tej okazji obserwacji Sądu wynika, że syn boi się oskarżonego. Ich relacje są od wielu lat zaburzone i fakt ten potwierdzili również świadkowie A. B. (1), B. G. oraz T. G.. Takie konstatacje poczynił również Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznając apelację oskarżonego do wyroku z dnia 20 czerwca 2012r. Jednocześnie K. B. pozostaje mocno emocjonalnie związany z matką, u której szuka wsparcia i potwierdzenia swoich

decyzji. W takich okolicznościach nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który wskazywał, że syn pomagała mu sprzedać złom i otrzymał za to pieniądze. Należy podkreślić, że K. B. przez cały czas konsekwentnie takiej wersji wydarzeń zaprzeczał a jego zeznania znajdują dodatkowo potwierdzenie w opinii biegłego psychologa oraz zeznaniach świadków A. B. (1), B. G. oraz T. G.. Jednocześnie należy wskazać, iż zeznania świadków A. B. (2) i A. B. (3), którzy mieli potwierdzić wersje oskarżonego są wzajemnie sprzeczne i Sąd nie dał im w tej części wiary.

W ocenie Sądu wiarygodna jest ta część wyjaśnień oskarżonego, w których wskazuje, które przedmioty zostały przez niego wywiezione i w jakim stanie się znajdowały. Wyjaśnienia te znajdują oparcie w dowodach w postaci zeznań świadka K. B., A. B. (2), dokumentacji fotograficznej oraz zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Z dowodów tych zgodnie wynika, że pomieszczenia gospodarcze były przez kilka lat nieużywane i nieodnawiane. Służyły za tzw. „rupieciarnię”, w której składowano różne przedmioty. Wbrew twierdzeniom pokrzywdzonej zarówno oskarżony i co charakterystyczne również K. B. podali, że pomieszczenia te nie były ogrzewane. W związku z tym w świetle zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą z pewnością można przyjąć, że instalacja grzewcza w przypadku pozostawienia w niej wody uległa uszkodzeniu na skutek mrozu a wilgoć przyczyniła się do korozji metalowych przedmiotów. Stan zdementowanych i sprzedanych na złom urządzeń częściowo potwierdza widok pomieszczeń gospodarczych utrwalony na zdjęciach dołączonych do akt sprawy. Odnośnie wyjaśnień dotyczących drzwi, znajdujących się w tych pomieszczeniach Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Pomimo wskazywania przez pokrzywdzoną na zniszczenie tych drzwi, jedynym potwierdzeniem tego faktu miał być stwierdzony ich brak w ościeżnicach. Ponadto jak sama wskazała A. B. (1) drzwi wejściowe znajdują się na podwórku i nie wie kiedy zostały zdemonstowane. Skoro stoją poza budynkiem, to również ona sama mogła je w jakikolwiek sposób zabezpieczyć przed warunkami atmosferycznymi i niszczeniem. Nie wskazała jednak, że czynności takie podjęła a oskarżony jej to uniemożliwił. Oskarżony wyjaśnił również, że jedne z drzwi zamontował w kuchni budynku mieszkalnego i pokrzywdzona tej okoliczności w żaden sposób nie kwestionowała. Dodatkowo na zdjęciach dołączonych do akt sprawy widoczne są drzwi oparte o częściowo wyburzoną ścianę. W cenie Sądu potwierdza to pośrednio wyjaśnienia oskarżonego o zdemonstowaniu drzwi i pozostawieniu ich w budynku gospodarczym.

Sąd uznał zasadniczo za wiarygodne zeznania świadka A. B. (1). Są one zgodne z dowodami w postaci zeznań świadków K. B., B. G. i T. G. oraz dowodami w postaci zdjęć dołączonych do akt sprawy. Dodatkowo jej relacja znajduje swoje oparcie w zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Pokrzywdzona zeznała, że pomieszczenia gospodarcze miały być przeznaczone na miejsce rehabilitacji syna K. i fakt ten potwierdziły B. G. i T. G. które dodatkowo wskazywały na inicjatywę podjętą w celu pozyskania środków na urządzenie tych pomieszczeń. Uwzględnienie tych okoliczności oraz wskazywanego już wyżej charakteru relacji pokrzywdzonej z oskarżonym prowadzi do wniosku, że to właśnie relacja A. B. (1) dotycząca przeznaczenia tych pomieszczeń w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego zasługuje na wiarygodność. Te same okoliczności uzasadniają uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej w zakresie samowolnego podjęcia przez oskarżonego decyzji o wyburzeniu ściany działowej, zdemonstowaniu i sprzedaży wyposażenia pomieszczeń gospodarczych.

W ocenie Sądu wątpliwości w zakresie ich wiarygodności budzą zeznania pokrzywdzonej dotyczące stanu i rodzaju zdementowanych przedmiotów. A. B. (1) wbrew twierdzeniom oskarżonego i jej syna K. podała, że pomieszczenia gospodarcze po ich opuszczeniu były ogrzewane. Nie wskazała jednak, kto miałby w tym czasie palić w piecu a jednocześnie zeznała, że oskarżony utrudniał jej dostęp do tych pomieszczeń. Widoczny na zdjęciach stan tych pomieszczeń również poddaje pod wątpliwość utrzymywanie ich w stanie zdającym do użytkowania, w tym ogrzewanie. Swoje twierdzenia odnośnie zniszczenia wymienionych w zarzucie aktu oskarżenia przedmiotów pokrzywdzona, jak wynika z jej zeznań opierała na stwierdzonym przez nią braku tych rzeczy. Zdaniem Sądu jest to jednak wnioskowanie nazbyt daleko idące i nie znajdujące potwierdzenia w poczynionych ustaleniach. W tym miejscu zasadne jest zwrócenie uwagi na fakt, iż pokrzywdzona wskazując na wartość „zniszczonych” przedmiotów w głównej mierze koncentrowała się przed wszystkim na ewentualnych kosztach przywrócenia do stanu używalności całego budynku gospodarczego. Świadczy o tym ta część jej zeznań, w której wskazuje na koszty tynkowania, wymurowania ściany, wymiany drewna. Postępowanie karne dotyczyło jednak zniszczenia określonych rzeczy ruchomych a nie zachowania skierowanego

do nieruchomości. W toku zeznań pokrzywdzonej widoczny był wyraźnie emocjonalny jej stosunek do sposobu postępowania z pomieszczeniami gospodarczymi, do których nie ma dostępu, a której miały być poznaczone na potrzeby jej syna. W ocenie Sądu to właśnie z powodu tego uczuciowego zaangażowania pokrzywdzona przedstawia swój subiektywny sposób postrzegania zachowania oskarżonego i wyciąga nieracjonalne wnioski.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka K. B.. Pomimo swojej (...)świadek w konsekwentny i spójny sposób przedstawia własne spostrzeżenia i obserwacje a jego relacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków A. B. (1), B. G. i T. G. oraz dokumentacji fotograficznej. Biegły psycholog, w obecności którego świadek składał zeznania zwraca uwagę na logiczność wypowiedzi świadka i wskazał na istniejącą możliwość zapamiętania dokładnej daty darzenia, jako właściwość osób (...). Ta część opinii biegłego współgra z zeznaniami świadków A. B. (1) i B. g., które wskazywały na taką charakterystyczną zdolność świadka K. B.. Sąd dokonał również własnych spostrzeżeń odnośnie stosunku do świadka do oskarżonego, którego wyraźnie się boi i go unika. Jednocześnie świadek, na co zwracała uwagę również psycholog, szuka wsparcia i potwierdzenia u matki, co pośrednio również potwierdza prawdziwość jego zeznań, dotyczących nieuczestniczenia w wywozie i sprzedaży złomu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków B. G. i T. G.. Ich relacje są logiczne i spójne, tworząc pewną całość. Świadkowie ci wskazywali na okoliczności, które znane im były jedynie z racji kontaktów z synem oskarżonego. W ich zeznaniach widoczny jest zatem charakterystyczny nacisk na sytuację K. B. a ich wiedza na temat przedmiotów zgromadzonych w budynku gospodarczym jest ograniczona. Ich zeznania potwierdzają jednak relację pokrzywdzonej, dotyczącą przeznaczenia budynku gospodarczego po opuszczeniu go przez rodzinę B..

W ocenie Sądu wątpliwości w zakresie ich prawdziwości budzą zeznania świadków A. B. (2) i A. B. (3). O ile zasadniczo można dać wiarę tej ich części, w której opisują stan pomieszczeń gospodarczych oraz rzeczy wywiezionych przez oskarżonego na złom, to już w zakresie czasu i okoliczności wywiezienia tych rzeczy Sąd nie uznał tych relacji za wiarygodne. Po pierwsze należy wskazać, że są one wzajemnie sprzeczne. A. B. (2) zeznał, że oskarżony wywoził rzeczy na złom razem z synem latem 2011r. A. B. (3) zeznał natomiast, że było to jesienią i padał deszcz. Charakterystyczne jest przy tym to, że dokładnej daty wywiezienia tych rzeczy nie wskazał sam oskarżony, stwierdzając tylko, że było to w 2011r. Z informacji zawartych na odwrocie zdjęć złożonych do akt sprawy wynika, że zostały one wydrukowane najpóźniej 3 września 2011r. Na zdjęciach tych nie widać żadnego pieca, który ze względu na swoje gabaryty z całą pewnością byłby widoczny. Jednocześnie na zdjęciach widoczna jest stojąca pionowo wanna i dwa grzejniki. Co prawda nie można jednoznacznie stwierdzić, że jest to sama wanna i grzejniki, które zamontowane były w pomieszczeniach gospodarczych, ale należy zważyć, iż nikt w trakcie składania zeznań i wyjaśnień nie wskazał na złożenie w tych pomieszczeniach innych grzejników, czy wanny. W ocenie Sądu może to pośrednio potwierdzać, że na zdjęciach widoczne są wanna i grzejniki wywiezione przez oskarżonego na złom. Podważa to zatem również treść zeznań świadków A. B. (1) i A. B. (3) w zakresie czasu i okoliczności wywiezienia tych przedmiotów. Dodatkowo należy podkreślić, że ich relacja pozostaje w tym zakresie w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami świadka K. B., którym Sąd dał wiarę. Znamienne jest jednocześnie to, że świadek A. B. (3) został zawnioskowany przez oskarżonego dopiero ponad rok do wniesienia oskarżenia i to dopiero na etapie ponownego rozpoznania sprawy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się ponadto na zdjęciach fotograficznych, znajdujących się w aktach sprawy, które pozwoliły na weryfikację twierdzeń świadków i oskarżonego. Temu samemu celowi służyły dane zaczerpnięte z ogólnodostępnych specjalistycznych portali internetowych, dzięki którym można było dokonać szacunkowej oceny ilości i wartości wywiezionych na złom przedmiotów.

Sąd miał bezpośredni kontakt z osobowymi źródłami dowodowymi i mógł nabrać osobistego przekonania, co do wiarygodności prezentowanych relacji i ugruntować w ten sposób własne przekonania odnośnie wartości poszczególnych dowodów. W ocenie Sądu istotnym czynnikiem przy oparciu rozstrzygnięcia na odmówieniu wiary tej czy innej grupie dowodów są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w trakcie bezpośredniego przesłuchania (wyrok SN z dnia 20 marca 2007r. III KK 322/06, LEX nr 249195).

Zebrane dowody pozwoliły rozstrzygnąć o sprawstwie i winie oskarżonego, które w ocenie Sądu nie budzą wątpliwości.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. Czyn wskazany w tym przepisie popełnia ten, kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 250 złotych. Analiza zebranych dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżony wywiózł na złom stalową wannę, żeliwny zlewozmywak, dwa grzejniki (jeden stalowy, drugi żeliwny) i piec węglowy. Wbrew zarzutowi aktu oskarżenia żaden z tych przedmiotów nie został przez oskarżonego zniszczony lub uszkodzony w rozumieniu przepisu art. 288 § 1 k.k. Ich zły stan techniczny był skutkiem działania obojga byłych małżonków, którzy po opuszczeniu pomieszczeń gospodarczych nie używali tych rzeczy, co w połączeniu z upływem czasu i warunkami atmosferycznymi doprowadziło do ich korozji i dewastacji. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek dowodów, poza gołosłownym stwierdzeniem pokrzywdzonej, że oskarżony uszkodził drzwi znajdujące się w pomieszczeniach gospodarczych. Jak wynika z zebranych dowodów jedne z drzwi zostały zamontowane w budynku mieszkalnym, inne są natomiast widoczne na zdjęciach złożonych do akt. Okoliczności te przeczą w ocenie Sądu twierdzeniom A. B. (1) o zniszczeniu drzwi przez oskarżonego.

Przedmiotem prawno karnej oceny Sądu było zatem wyłącznie zachowanie oskarżonego polegające na wywiezieniu do punktu skupu złomu i sprzedaży stalowej wanny, żeliwnego zlewozmywaka, dwóch grzejników i pieca węglowego. Wszystkie te rzeczy, jak wynika ze zgodnych w tym zakresie relacji oskarżonego i pokrzywdzonej stanowiły przedmiot wspólności małżeńskiej. Po rozwodzie wspólność majątkowa małżeńska ustała. Zgodnie z art. 46 k.r.o. w sprawach nieunormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Odpowiednie stosowanie znajdzie w takiej sytuacji zatem przepis art. 1035 k.c., który pozwala na wysnucie wniosku, iż konsekwencją rozwodu jest przekształcenie się wspólności łącznej we współwłasność ułamkową. Zatem wszystkie sprzedane przez oskarżonego rzeczy ruchome były współwłasnością oskarżonego i pokrzywdzonej. Orzecznictwo przyjmuje, że rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do majątku wspólnego wymaga zgody byłego współmałżonka (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 139/07, LEX nr 485873, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1962 r., I CO 22/62, OSNC 1964, nr 1, poz. 2; z dnia 28 lipca 1993 r., III CZP 95/93, OSNC 1994, nr 2). Skoro rozporządzenie udziałem we wspólnym przedmiocie wymaga zgody byłego współmałżonka, to tym bardziej konieczne jest uzyskanie zgody na rozporządzenie całym przedmiotem. Zebrany dowody potwierdzają, że oskarżony nie uzgadniał sprzedaży tych rzeczy na złom z pokrzywdzoną i nie uzyskał na to jej zgody. Decyzja o wywiezieniu tych rzeczy i ich sprzedaży była zatem samowolną decyzją oskarżonego. W ocenie Sądu takie zachowanie stanowiło przywłaszczenie tych rzeczy. Przywłaszczeniem jest bowiem bezprawne rozporządzenie mieniem ruchomym znajdującym się w posiadaniu sprawcy poprzez włączenie go do swojego majątku i powiększenie w taki sposób stanu swojego posiadania. Istotne jest, aby owo rozporządzenie nastąpiło z wyłączeniem osoby uprawnionej oraz aby takiemu działaniu towarzyszył zamiar zatrzymania cudzego mienia dla siebie - animus rem sibi habendi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). Od kradzieży przywłaszczenie różni się właśnie legalnym posiadaniem cudzej rzeczy ruchomej, bez dokonania jej zaboru. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku oskarżonego, który był współwłaścicielem przywłaszczonych rzeczy. Sprzedaż tych przedmiotów bez przekazania uzyskanych za nie środków drugiemu ze współwłaścicieli przekonuje o powiększeniu stanu posiadania oskarżonego kosztem pokrzywdzonej, co z kolei potwierdza istnienie po stronie oskarżonego zamiaru zatrzymania tych rzeczy dla siebie. Jednocześnie należy wskazać, iż oskarżony działał bezprawnie, tzn. bez podstawy prawnej do takiego rozporządzenia wspólnym mieniem ruchomym i bez zgody drugiego współwłaściciela. W orzecznictwie utrwalony już jest pogląd o możliwości zakwalifikowania jako przywłaszczenia zachowania polegającego na samowolnym zabraniu i sprzedaży ruchomości należącej do współwłaścicieli przez jednego z nich. Skoro zatem oskarżony zabrał rzeczy, stanowiące współwłasność z pokrzywdzoną i rozporządził nimi jak stanowiącymi jego wyłączną własność poprzez sprzedaż po wyjęciu spod wspólnego władztwa, to należy uznać, że przywłaszczył sobie cudzą rzecz ruchomą.

O zakwalifikowaniu tego przywłaszczenia jako wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. a nie przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. decyduje wartość rzeczy będących przedmiotem czynu. Przestępstwo przywłaszczenia określone w art. 284 k.k. ma bowiem swój odpowiednik w art. 119 k.w., a granicą między tym przestępstwem i tym wykroczeniem jest właśnie wartość przywłaszczonych rzeczy. Wartość ta winna być liczona w odniesieniu do czasu popełnienia czynu i

czasu wyrokowania (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 marca 1999r. II AKz 117/98, Apel.-Lu. 1999/2/16). W oparciu o zebrane dowody Sąd przyjął, iż sprzedane przez oskarżonego przedmioty z uwagi na ich stan techniczny nie przedstawiały wartości handlowej. Piec był od dłuższego czasu nieużywany i stał przez wiele lat w nieogrzewanym pomieszczeniu. Podobnie było w przypadku grzejników, z których jeden był uszkodzony. Wanna nosiła wyraźne ślady użytkowania i także od wielu lat nie spełniała swojej roli. Żeliwny zlewozmywak nosił również ślady użytkowania, w tym uszkodzenia powłoki emalii. Zasadne w tej sytuacji było przyjęcie dla ustalenia wartości tych rzeczy wartości materiału, z którego zostały wykonane, czyli stali i żeliwa. Jako, że nie stanowiły one półproduktów gotowych do dalszej obróbki należało je uznać za złom stalowy i żeliwny. Wartość ich zatem winna być obliczona poprzez zestawienie ceny skupu takiego rodzaju złomu i wagi tychże przedmiotów.

Punktem wyjścia dla takich rozważań musi być dokonanie pewnych ustaleń w zakresie kwalifikacji złomu, od której uzależnione są jego ceny. Złomem określa się w metalurgii przedmioty metalowe, przeznaczone do wykorzystania w procesie recyklingu poprzez ich ponowne przetopienie. Należą do nich np. wyroby metalowe nie nadające się do naprawy, urządzenia i ich części, skorodowane elementy stalowe. Ze względu na materiał, z którego pochodzi złom dzieli się on na złom stalowy, złom żeliwny i złom metali nieżelaznych (kolorowych). Złom stalowy dzieli się z kolei na złom wsadowy (posiadający takie wymiary, postać i skład chemiczny, które pozwalają na bezpośrednie wykorzystanie go jako wsadu w piecach hutniczych) oraz niewsadowy (musi zostać poddany obróbce termicznej lub mechanicznej dla uzyskania potrzebnych wymiarów, postaci i masy przed wykorzystaniem go jako wsadu w piecu hutniczym). W złomie niewsadowym wyróżnia się dodatkowo złom ciężki o grubości minimalnej 6 mm i lekki o grubości maksymalnej do 4 mm. (J. B., M. S.. Kim są zbieracze?. (...), s. 38-39, 15.07.2011. A. Wydawnictwa (...). (...)- (...)). Rodzaj przedmiotów sprzedanych przez oskarżonego jednoznacznie wskazuje, iż stanowiły one złom niewsadowy (wanna, grzejnik, piec) oraz złom żeliwny (grzejnik i zlewozmywak).

Według danych zawartych na specjalistycznym portalu internetowym „metale24.pl” cena skupu złomu stalowego niewsadowego w kwietniu 2011r. wynosiła 392,46 zł za tonę (0,392 zł/kg), a w październiku 2011r. 390,12 zł za tonę (0,390 zł/kg). Ceny złomu żeliwnego wnosili odpowiednio 452,93 zł za tonę w kwietniu 2011r. i 436/56 zł za tonę w październiku 2011r. Średnia arytmetyczna ceny skupu złomu stalowego niewsadowego za okres od kwietnia do października 2011r. wynosiła zatem 391,29 zł/t (0,391 zł/kg) a złomu żeliwnego 444,745 zł/t (0,444 zł/kg). Według danych zawartych na portalu internetowym „kotly.com” a dotyczących parametrów technicznych oferowanych tam produktów waga pieca kuchennego waha się od 120 do maksymalnie 180 kg. Ze stron producentów armatury sanitarnej wynika jednocześnie, że waga wanny stalowej o długości 150 cm, czyli prawdopodobnie większej od posiadanej przez małżeństwo B., wynosi około 35 kg. Wśród parametrów technicznych grzejnika żeliwnego typu T-1 wskazanych na portalu „eolowy.pl” wymienia się masę jednego żeberka, która wynosi 6 kg. Według zeznań pokrzywdzonej grzejnik zamontowany w pomieszczeniach gospodarczych miał sześć żeberek a zatem mógł ważyć około 36 kg.

W oparciu o poczynione wyżej ustalenia można oszacować poprzez wyliczenie iloczynu wagi i ceny złomu, iż cena sprzedaży złomu w postaci wanny mogła wynieść maksymalnie około 13,70 zł, cena sprzedaży pieca to maksymalnie 70,40 zł. Za sprzedaż grzejnika żeliwnego oskarżony mógł otrzymać około 16 zł. Waga grzejnika stalowego z całą pewnością nie przekraczała wagi grzejnika żeliwnego a zatem przy przemnożeniu nawet tej samej wagi wartość złomu w postaci grzejnika stalowego wynosiła 14,10 zł. Razem wartość złomu z tych czterech rzeczy wynosi 114,20 zł. Według danych dostępnych na portalu „dekoracjadomu.pl” zlew żeliwny jednokomorowy o wymiarach 60cmx50cm waży około 12 kg. Gdyby nawet przyjąć maksymalnie dwukrotność tej wagi dla zlewu dwukomorowego, to wartość takiego złomu wynosiłaby około 11,10 zł (25 kg x 0,444 zł/kg). Po zsumowaniu tych wartości cena, jaką uzyskać mógł oskarżony za sprzedaż w punkcie skupu złomu przywłaszczonych rzeczy wyniosłaby maksymalnie 125,50 zł. Stanowi to zaledwie połowę kwoty 250 zł, która decyduje o kwalifikacji prawnej przywłaszczenia. Oznacza to, że z całą pewnością czyn oskarżonego wyczerpywał jedynie znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. Z uwagi na brak możliwości ustalenia dokładnej wagi sprzedanych przedmiotów Sąd w opisie czynu przyjął, uwzględniając maksymalny ciężar tych rzeczy, że łączna wartość przywłaszczonych rzeczy nie przekraczała 250 zł.

Przy wymiarze kary za popełniony przez oskarżonego czyn Sąd wziął pod uwagę jako okoliczność obciążającą sposób zachowania oskarżonego, nacechowanego złą wolą i złośliwością w stosunku do pokrzywdzonej. Z. B. od dłuższego czasu pozostaje w ostrym konflikcie z byłą żoną i utrudnia jej korzystanie ze wspólnej nieruchomości. Samowolnie dokonuje przeróbek we wspólnym budynku, uniemożliwiając jednocześnie dostęp do niego byłej żonie i synowi. To w ramach takiego zachowania należy właśnie oceniać przywłaszczenie przedmiotów, wyposażenia tego budynku. Jednocześnie jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił niewielką wartość i stan technicznych przywłaszczonych rzeczy. W świetle tych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę, która jest adekwatna do stopnia jego zawinienia. Wymierzona kara ma uczulić oskarżonego na konieczność poszanowania praw współwłaściciela, którego to stanu oskarżony zdaje się nie akceptować. Sąd uznał, iż wymierzona grzywna stanowi karę adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i jednocześnie nie nosi znamion kary niewspółmiernie surowej.

Stosownie do treści art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49 poz. 233 z późn. zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania oraz od opłaty, mając na względzie obecną sytuację materialną i osobistą oskarżonego.